

Wyścig z czasem dookoła świata

Juliusz Verne w 1872 roku przy użyciu pióra wybrał się „W 80 dni dookoła świata”. Od tej pory w tę samą podróż wyrusza wielu śmiazków. Jednym z nich, całkowitym przypadkiem, byłem ja.

Chcąc zasuszyć znalezione kwiaty, wybrałam jeden z najgrubszych tomów w biblioteczkę rodziców. Kiedy go otworzyłam, zaczęłam czytać i wtedy rozpoczęła się moja przygoda.

Już na pierwszych stronach książki poznałam tajemniczego, angielskiego dżentelmena Phileas’a Fogg’a, członka londyńskiego klubu Reforma. Chwilę później dołączył do niego nowy służący Jan Passepartout. Podczas jednego z wieczorów w rzeczonym klubie, przy partii wista, poruszeni napadem na bank dżentelmeni dyskutowali o drogach ucieczki złodzieja. Wówczas wywiązała się sprzeczka o możliwość okrążenia świata w jak najkrótszym czasie. Według dokonanych przez Phileas’a Fogg’a obliczeń, możliwe to było w osiemdziesiąt dni. Pomysł ten został uznany za niedorzeczny, dlatego broniąc swojego honoru Phileas założył się o dwadzieścia tysięcy funtów, że dokona tego wyczynu. Tym samym ściągnął na siebie podejrzenie obrabowania banku, przez co w ślad za nim ruszył przesympatyczny detektyw Fix.

Barwne krajobrazy, egzotyczne kultury i ich obyczaje oraz przeróżne języki to tylko tło dla nieoczekiwanych zwrotów akcji. Odwaga i honor angielskiego dżentelmena pomieszczone ze sprytem i dużą dawką humoru, pomagają Phileas’owi wybrnąć z największych nawet kłopotów. Szalona wyprawa udowadnia jak wiele znaczy lojalność i przyjaźń. Wraz z bohaterami przekonujemy się jak duże ryzyko można podjąć by osiągnąć swój cel. Okazuje się również, że angielska punktualność obowiązuje nawet wtedy, gdy podróżuje się słońcem, balonem czy dylizanssem, a partyjkę wista można rozegrać także na tonącym statku.

Czy Phileas Fogg wygra zakład, czy detektyw Fix znajdzie złodzieja i czy szalona wyprawa przyniesie tylko oczekiwane skutki? O tym wszyscy czytelnicy przekonają się sami. Zaskakujące zakończenie jest jednym z największych atutów tej książki.

Powieść podróżniczo-przygodowa autorstwa Juliusza Verne, stała się inspiracją dla wielu twórców. Doczekała się kilku ekranizacji filmowych, w tym

wersji animowanej. O przygodach londyńczyka opowiadały również sztuki teatralne. Wreszcie sama wyprawa w 80 dni dookoła świata znalazła wielu naśladowców.

Przyznaję, że ja również marzę ,żeby okrążyć świat dookoła. Nawet gdyby nie udało mi się to w osiemdziesiąt dni, nie czułam bym się przegraną takiego zakładu. Książkę znajdziecie też w naszej szkolnej bibliotece.

Michalina Wilczyńska klasa 6e